

# MOWA – polski głos

**Stowarzyszenie Przyjaciół Języka Polskiego „MOWA” od siedmiu lat z powodzeniem łączy Polaków w Tyrolu. O jego działalności opowiadają założycielki – Joanna Chimiak-Opoka i Agnieszka Sysło.**

Adam Taubowski

W malowniczym Innsbrucku, w otoczeniu alpejskich szczytów, działa grupa ludzi, którzy z pasją i zaangażowaniem przypominają, że język polski i kultura mogą rozkwiąć także z dala od kraju. Stowarzyszenie „MOWA”, kierowane przez Joannę Chimiak-Opokę i Agnieszkę Sysło, powstało w 2018 roku i od tego czasu jest aktywnym ośrodkiem polonijnym w Tyrolu.

– Wszystko zaczęło się od spotkania na zajęciach polonijnych dla dzieci w 2014 roku – wspomina Agnieszka. – Połączyło nas pragnienie, by dzieci dorastające w Austrii mogły zachować więź z językiem polskim. Nie przypuszczaliśmy wtedy, że z tego spotkania narodzi się nasza wspólna droga.

Na przestrzeni lat „MOWA” stała się miejscem spotkań dla wszystkich – dzieci, młodzieży i dorosłych – gdzie wspólny język i kultura łączą różne pokolenia.

## Od nauki do wspólnoty

Wspomnienia z pierwszych lat są pełne wysiłku, ale i satysfakcji. Agnieszka uczyła wolontaryjnie, równocześnie zabiegając o wprowadzenie lekcji języka ojczystego w szkołach regionu. Nauczanie, które zapoczątkowała, a do którego wkrótce dołączyła Joanna, obejmowało początkowo niewielkie grupy uczniów.

Po kilku latach starań rozpoczęły się zajęcia w ramach austriackiego systemu szkolnictwa, prowadzone już



Kobiety na jednym ze spotkań zorganizowanym wspólnie z „Polką na zagraniczu”

przez zatrudnione nauczycielki. Oficjalne lekcje odbywają się nieprzerwanie od ośmiu lat w kilku szkołach w Tyrolu, a w okresach największego rozkwitu obejmowały ponad sześćdziesięciu uczniów szkół podstawowych i gimnazjalistów.

– To był długi proces, ale patrząc na efekty – serce rośnie – mówi z uśmiechem Agnieszka.

– Każde dziecko, które czyta i pisze po polsku, to dowód, że warto było walczyć o te lekcje – dodaje.

Choć założycielki od lat nie uczą języka polskiego, wciąż aktywnie wspierają nauczycielki, uczniów i rodziców. „MOWA” pozyskuje fundusze na zakup nagród książkowych, nowych pozycji do biblioteki, organizację konkursów oraz prowadzenie kółek uczniowskich – teatralnych, filmowych, dziennikarskich i ortograficznych. W 2024 roku Agnieszka została uhonorowana stypendium uznaniowym Instytutu Rozwoju Języka Polskiego za swoją wieloletnią działalność na rzecz edukacji polonijnej.

## Kultura, pamięć i obywatelskie zaangażowanie

„MOWA” z powodzeniem realizuje projekty wykraczające poza lokalną społeczność polonijną. Wśród wydarzeń organizowanych przez stowarzyszenie znalazły się spotkania autorskie z Agnieszką Steur oraz Michałem Rusinkiem, którego wizyta przyciągnęła liczne grono słuchaczy w Innsbrucku i Salzburgu. Teatr Małe Mi trzykrotnie gościł w Innsbrucku, a podczas ostatniej wizyty jego spektakle obejrzały także widzowie w Salzburgu i Wiedniu.

Niecodziennym wyzwaniem okazało się umożliwienie głosowania w Tyrolu w wyborach prezydenckich. Dzięki owocnej współpracy z konsulem generalnym Bartłojem Rosikiem po raz pierwszy w historii powstał lokalny wyborczy w Innsbrucku. Inicjatywa spotkała się z wyjątkowym odzewem – w obu turach oddano łącznie 1408 głosów, co pokazuje, jak silne jest poczucie obywatelskiej świadomości wśród lokalnej Polonii.

# w sercu Alp

Stowarzyszenie angażuje się również w inicjatywy integracyjne w ramach organizacji Pitanga, promującej wielojęzyczność i współdziałanie między społecznościami migracyjnymi. Współpraca z uniwersytetem i lokalnymi instytucjami pozwoliła „MOWIE” wspierać projekty upamiętniające polskie ofiary niemieckiego nazizmu w czasie II wojny światowej, wpisujące się w poszukiwania polskich śladów w Tyrolu.

– Choć pielęgnujemy polski język i kulturę, zależy nam także na integracji i wielojęzyczności – mówi Joanna. – Wierzymy, że można z dumą pielęgnować swoje korzenie, a jednocześnie budować wzajemne zrozumienie.

## Z życia wspólnoty

W ostatnich latach działalność „MOWY” znacznie się rozszerzyła. Oprócz wydarzeń edukacyjnych organizowane są spotkania tematyczne, wspólne wyjścia do kina, na wystawy czy wykłady. Dzięki temu coraz więcej osób znajduje swoje miejsce w stowarzyszeniu i aktywnie współtworzy jego inicjatywy, wspierając rozwój całej społeczności swoją wiedzą i doświadczeniem.



Zakończenie roku szkolnego 2017/18

Z tego zaangażowania zrodziła się inscenizacja upamiętniająca jubileusz 1000-lecia koronacji Bolesława Chrobrego. Przedstawienie, utrzymane w lekkiej, teatralnej formie, nawiązywało do wydarzeń z czasów zjazdu gnieźnieńskiego i symbolicznego momentu koronacji pierwszego króla Polski. Kilkunastu dorosłych i młodzież, angażując swoje talenty na scenie i za kulisami, stworzyło barwną i żywą lekcję historii, która wzbudziła entuzjazm publiczności.

## Otwarcie na nowe inicjatywy

Nadchodzące miesiące zapowiadają się równie ciekawie. „MOWA” planuje wizytę Teatru Czerwona Walizka w trzech miastach: Wiedniu, Salzburgu i Innsbrucku. Powstaje także filmowy klub dyskusyjny, który ma stać się miejscem rozmów o kinie i kulturze.

– Wokół „MOWY” zebrała się naprawdę twórcza i zaangażowana społeczność – mówi Joanna. – Dzięki temu nasz kalendarz wydarzeń szybko się zapełnia, a pomysłów wciąż przybywa.

– Choć w zachodniej Austrii dzieje się już wiele ciekawych inicjatyw – dodaje Agnieszka – zawsze znajdzie się miejsce na kolejne. Jesteśmy otwarte na nowe pomysły, bo współpraca z innymi pokazuje, jak wiele możemy zrobić razem.

„MOWA” to coś więcej niż słowa – to radość spotkań i bogactwo wymiany myśli, dzięki którym Polonia w Tyrolu pielęgnuje polskość i wspólnie angażuje się w twórcze działania.



Rodzinne ognisko mikołajkowe, 2018